Nr. 72. — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł., miesięcznie 2,16 Zł., dla W.M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 15 fr., (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 60 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr. dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 27-go marca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Sekcja komitetu politycznego przy Radzie Ministrów.

Minister Thugutt przewodniczącym sekcji.

Warszawa, 26. 3. (AW.) Rada Ministrów przyjęła wczoraj projekt utworzenia sekcji **komitetu politycznego** przy Radzie Ministrów dla spraw województw wschodnich i dla spraw mniejszości narodowych. Sekcja będzie czuwała nad polityką kresową. W skład sekcji wchodzą ministrowie spraw zagranicznych, wewnętrznych, oświaty, wojskowych, reform rolnych i sprawiedliwości.

Przewodniczący ma prawo veto przeciwko nominacji urzędników od VII kategorji zwyż, nie tak, jak dotąd, od VI-tej. Wobec takiego załatwienia sprawy, minister Thugutt cofnął dymisję.

Premjer Grabski wystosował do min. Thugutta dwa pisma urzędowe. W pierwszem piśmie mianuje premjer min. Thugutta przewodniczącym sekcji komitetu politycznego, drugie pismo reguluje warunki wewnętrzne.

Tyle doniesienie warszawskie. Zatem mamy już nie komitet dla spraw wschodnich, ale tylko **sekcję przy prezydjum Rady Ministrów.**

Brzmi to już inaczej, ale nie jest dla nas bynajmniej uspakajającem, że p. Thugutt rządzić się będzie po poszczególnych ministerjach jak gość niepożądany, który przewraca wszelkie kompetencje resortowych ministrów.

Mamy nadzieję, że poszczególni ministrowie, którzy nie zgodzili się na samodzielny komitet, czuwać będą nad tem, by i z tej sekcji nie wyłonił się administracyjny bałagan czy bigos, jak to już swego czasu zaznaczyliśmy.

Anglja a pakt gwarancyjny.

Premjer angielski widzi w propozycjach niemieckich zjawisko rokujące nadzieje osiągnięcia trwałego pokoju. — Prasa angielska uznaje, że zobowiązania Imperjum Brytyjskiego nie powinno się rozciągnąć na wszystkie granice. — Znamienny głos francuski.

Londyn, 25. 3. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin po mowie Chamberlaina Mac Donald w krótkiem przemówieniu wyraził **obawę o losy proponowanego paktu bezpieczeństwa.** W odpowiedzi premjer Baldwin zaznaczył, że porozumienie trzech państw, skierowane przeciwko Niemcom, nie może być brane pod uwagę przez rząd angielski, który rozważać może jedynie taki pakt, którego osnową byłyby ogólne gwarancje pokoju i wzajemnego bezpieczeństwa. W obecnej chwili ze względu na niespokojny stan umysłów w zachodniej Europie, taki pakt jest jednak trudnym do urzeczywistnienia.

Należy zaznaczyć — mówił premjer — że propozycje niemieckie są zjawiskiem, rokującem nadzieje osiągnięcia trwałego pokoju, gdyż Niemcy zrzekają się pretensji na zachodzie i oświadczają uroczyście, że nie uciekną się do siły zbrojnej w celu osiągnięcia zmiany granic wschodnich.

Londyn, 25. 3. (Pat.) Prasa tutejsza omawia bardzo obszernie wczorajszą mowę Chamberlaina, zaznaczając, że najciekawsze jej ustępy dotyczą propozycji niemieckich. Dzienniki uznają na ogół, że zobowiązania Imperjum Brytyjskiego **nie powinny rozciągać się na wszystkie granice.**

Zdaniem prasy, istotną przyczyną odrzucenia przez Anglię protokółu genewskiego, była wypływająca zeń konieczność przyjęcia wszelkiego rodzaju zobowiązań. Anglja nie sądzi, by pomyślne załatwienie kwestji bezpieczeństwa na zachodzie przyczyniło się w wielkiej mierze do zabezpieczenia pokoju w całej Europie. To, że Anglja przypisuje specjalną wagę kwestji pokoju na zachodzie, nie oznacza bynajmniej, że tolerowałaby ona wojnę na wschodzie. Podkreślając ustępy mowy Chamberlaina, dotyczące Polski, pisma na ogół podzielają opinję ministra w tej sprawie.

Paryż, 25. 3. (AW.) „Oevre" omawia obszernie mowę Chamberlaina, uważając ją za pożądane przedstawienie ogólnej sytuacji politycznej. **Jeżeli Anglja nie może wziąć odpowiedzialności za granice Polski to nie czyni tego w tym celu, aby upoważnić Niemcy do czynnego wystąpienia przeciw Polsce.** Anglja nie uważa za groźbę wojenną nadzieji niemieckich co do rewizji granic wschodnich. Chamberlain uzależnia podpisanie traktatu gwarancyjnego od wstąpienia Niemiec do Ligi, co jest francuskim punktem widzenia. **Francja i Czechosłowacja nie mają powodów do przeciwstawiania się paktowi zachodniemu, gdyż może on mieć tylko dodatnie znaczenie dla Europy i dla zawarcia paktu gwarancyjnego na Wschodzie.**

Echa zajścia polsko-litewskiego.

Nota delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów.

Warszawa, 25. 5. (Pat.) W związku z zajściem na pograniczu polsko-litewskiem, zakomunikowanem przez P.A.T.'a w dn. 19 marca rb., rząd litewski wniósł skargę do Ligi Narodów.

Delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów w Genewie minister p. Kajetan Morawski złożył w dn. 23-go marca notę, w której przedstawił faktyczny przebieg incydentu oraz wyraził ubolewanie z powodu zastosowania procedury w formie następującej:

Jak wynika z przytoczonych faktów, zajście, posiadające znaczenie drugorzędne, zostało całkowicie zlikwidowane i tego samego dnia Lidze Narodów zostało zakomunikowane. Nic pozostaje mi wobec tego nic innego, jak wyrazić swoje ubolewanie, że najwyższe osobistości autorytatywne w Lidze Narodów zajmowały się sporem, zlikwidowanym na miejscu staraniem kompetentnych czynników miejscowych. Rząd polski uważa, że nie należy nadawać niezasługującego znaczenia wypadkowi, o którym mowa, jednak biorąc pod uwagę, że sekretarjat generalny uznał za swój obowiązek podać do wiadomości Rady oraz członkom Ligi Narodów tekst telegramu rządu litewskiego, ma zaszczyt prosić pana o podanie do ich wiadomości również i tej noty. (—) Kajetan Morawski.

Dzień protestu przeciwko Polsce w Moskwie.

Demonstracja członków kominternu pod poselstwem polskiem.

Moskwa, 25. 3. (Pat). Onegdaj zorganizowano w Moskwie dzień protestu przeciwko Polsce w związku z procesem pos. Łańcuckiego. Po wiecu, na którym przemawiali Dabal i Kohn oraz zagraniczni członkowie kominternu, urządzono demonstracje uliczną z pochodem przez miasto pod poselstwo polskie. Policja zatrzymała demonstrantów, zamykając wejście od ulicy Worowskiego.

Po okrzykach protestu i obraźliwych pogróżkach pod adresem Polski oraz okrzykach: niech żyje sowiecka Polska, demonstranci wrócili pod gmach kominternu, gdzie przemawiali przybyli z Polski komuniści oraz Irlandczyk Jim Lartin, poczem rozeszli się śpiewając międzynarodówkę. W Leningradzie demonstrowano również.

Polscy komuniści uchwalili rezolucję, domagającą się zwolnienia Łańcuckiego i przysięgającą dalszą walkę o sowiecką Polskę. Łańcuckiego wybrano honorowym prezesem leningrodzkiej partji komunistycznej.

Antypolskie programy kandydatów na prezydenta Rzeszy.

Walka wyborcza między kandydatami poszczególnych partyj na stanowisko prezydenta Rzeszy przybrała obecnie ostry charakter. Dnia 20 bm. upłynął termin zgłaszania kandydatur. Do wyboru stanie więc siedmiu kandydatów: Jarres, nacjonalista, Hellpach, demokrata, Heldt, bawarska partja ludowa, Ludendorff, narodowy socjalista, Marks, centrowiec, Braun, socjalista i Thelmann, komunista. Kandydatem na stanowisko prezydenta Rzeszy może zostać każdy posiadający bierne prawo wyborcze, którego wyznaczyła lista, na której zapisano conajmniej pół miljona głosów.

Obozy prawicowy i republikański, prześcigają się wzajemnie w akcji wyborczej i próbują zdyskredytować poszczególnych kandydatów. Tak np. opublikowało pismo socjalistyczne „Vorwärts" dokumenty, świadczące o tem, że w jesieni 1923 r. kandydat nacjonalistów Jarres proponował rządowi Rzeszy zerwanie stosunków z Francją, ogłoszenie traktatu wersalskiego za nieważny i wywołanie stanu wojennego między Francją i Niemcami.

Na zarzuty odpowiedział Jarres w Hamburgu, tłumacząc, że w czasie organizowania biernego oporu chciał oddać Nadrenję w ręce sprzymierzonych, aby po kilkunastu latach dążyć do zbrojnego oderwania jej. Niektóre odłamy centrum oraz demokratów chciały stworzyć z Nadrenji autonomiczne państwo, wobec czego on, chcąc temu zapobiec, dążył do ostatecznych środków.

Jarres wygłasza we wszystkich większych miastach Rzeszy mowy obliczone na zdobycie popularności. Jaki jest jego program, o tem łatwo się domyśleć po przemówieniach jego w Hamburgu, Hanowerze i Wrocławiu.

W Hanowerze złożył Jarres przedewszystkiem hołd Hindenburgowi i podziękował mu za jego przystąpienie do bloku prawicowego. W przemówieniu swem Jarres zwrócił się przeciwko nienormalnemu stanowi rzeczy, jaki obecnie panuje w Niemczech i twierdził, że musi nastąpić zmiana, lecz nie drogą gwałtu, jak to niektórzy sobie życzą. Poruszył również zmianę barw flagi państwowej i powrotu do dawnych barw monarchistycznych. Postęp rozwoju państwa powinien być oparty na podstawach narodowych. Jarres zwrócił się ostro przeciwko jedności konstytucji wejmarskiej, która według niego — nie pozwoliła poszczególnym krajom należycie się rozwinąć. Natomist zalecał powrót do polityki wielkiego Bismarcka.

W Wrocławiu Jarres poruszył kwestję granicy polsko-niemieckiej. Zwracając się z powitaniem do ludności Górnego Śląska minister wspomniał również i o tej części ludności śląskiej, **„która wbrew prawom przyrodzonym i prawu o samostanowieniu żyć musi pod obcem panowaniem", a** która jednak uważa się za niemiecką i tęskni do swej niemieckiej ojczyzny. W dalszym ciągu swego przemówienia Jarres poświęcił wiele miejsca oderwanym częściom terytorjum niemieckiego na Wschodzie, wyrażając nadzieję, że stan ten nie pozostanie na zawsze.

Poruszając sprawę **korytarza polskiego** Jarres powiedział, iż jest to zator odgraniczający Prusy Wschodnie od reszty Niemiec, utworzony sztucznie i samowolnie przez traktat wersalski. Korytarz polski zdaniem mówcy, jest dowodem wyszydzania sprawy o samostanowieniu narodów, na które Polska tak chętnie i często się powołuje.

Liga Narodów przekształciła to elementarne prawo ludów. Ostatnie rozstrzygnięcie konferencji ambasadorów w sprawie granicy nad Wisłą wyrządził nam nową krzywdę, na naszych kresach, odrywając od Niemiec kilka wsi nad Wisłą.

Następnie mówca wyraził zadowolenie iż opinja publiczna różnych krajów, dawniej wrogich, **zmienia się już i że mnożą się głosy „rozsądku" uważające, iż obecny stan terytorjalny na wschodzie Niemiec nie da się nadal utrzymać.** Głosy te, zdaniem Jarresa, są wyrazem obaw opinji publicznej, aby niesprawiedliwe postanowienie traktatu wersalskiego i Ligi Narodów nie stało się niebezpiecznym materjałem palnym, który pewnego dnia może wybuchnąć. Cały naród niemiecki pragnie żyć w spokoju ze swymi sąsiadami i dla osiągnięcia tego właśnie celu **rychła rewizja wschodnich granic Niemiec jest konieczna.**

W dalszym ciągu swego przemówienia Jarres oświadczył że po doświadczeniach zdobytych przez Niem-

cy na podstawie dotychczasowej działalności Ligi Narodów przystąpienie do niej Niemiec bez zastrzeżeń i gwarancyj zagrażałoby przyszłości narodu niemieckiego.

Mowa Jarresa we Wrocławiu w porównaniu do przemówień poprzednich w Berlinie, Hamburgu i Hanowerze nosi zupełnie inny charakter. Podczas gdy on początkowo podkreślił tylko, iż zmiany w polityce niemieckiej muszą nastąpić, ostatnio we Wrocławiu nie krępował się bynajmniej we wyrażeniach i w zuchwały sposób mówił o konieczności rewizji granic wschodnich o „niesprawiedliwem" postanowieniu traktatu wersalskiego, wytwarzającego stan, który nie pozostanie na zawsze.

Czego się więc można spodziewać, gdyby Jarres został prezydentem Rzeszy — po przemówieniu tem — widzimy jasno.

Wywody dr. Jarresa obracały się w tem samem kółku, w którem obracają się marzenia innych hakatystów. Kandydat ten chce zdobyć wszystkie głosy nacjonalistów na Śląsku a liczy również na poparcie wschodnio-pruskich nacjonalistów.

Posłuchajmy tedy, co mówi kandydat stronnictwa demokratycznego Wilhelm Hellpach o polityce zagranicznej Niemiec:

„W polityce zagranicznej zależy często wszystko od wyboru środków. Myśl polityczna może się zrodzić w cieple serca. Ale w wyborze środków musi polityka być zimna jak lód, twarda jak stal. Mamy w zagranicznej polityce poważne zagadnienia: Najważniejszem jest zagadnienie Renu. Oświadczamy: Ren może istnieć tylko, jeżeli będzie wolnym i połączony bez wszelkich zastrzeżeń z ojczystą ziemią. Tylko przy zielonym stole będziemy mogli uregulować tę ważną kwestię.

Tylko przy zielonym stole uregulujemy kwestię Wisły i Odry. **Tam tylko uzyskamy to, za czem tęsknimy: Większe Niemcy (Gross Deutschland).** Kwestja ta nie jest kwestją tęsknoty, lecz niezmiernie ważnym, rzeczowym, niemieckim problemem. Austrja jest państwem nie zdolnem do życia: ma ona tylko do wyboru albo przyłączenie się do Niemiec, albo przyłączenie się do przez dr. Benesza zalecanej federacji naddunajskiej lub wschodniej. Ale w tym drugim wypadku wznowionoby ten utwór państwowy, który od początku był źródłem wszelkich europejskich konfliktów. Istnieje tylko jeden stół, przy którym można prowadzić układy: jest nim Liga Narodów. Chcemy przystąpić do Ligi Narodów, powodowani nie miłością lub sentymentalnością, lecz jasnym chłodnym rozumem i rozwagą. Konstatujemy z zadowoleniem, że obecny rząd, składający się w swej większości z członków bloku prawicowego, wyrobił i zaproponował pakt gwarancyjny. Jest to największe ustępstwo, zrobione niemieckiej demokratycznej polityce. Niema innej drogi, którąby prowadziła w górę. Wszechniemieckiej myśli (den gross deutschen Gedanken) nie sprzedamy za żadną cenę".

Program więc demokraty idzie w pierwszym rzędzie w kierunku stworzenia Weltmacht, lecz i tu daje się zauważyć dążenie do rewizji traktatu wersalskiego. Regulacja kwestji Wisły i granicy zachodniej wydaje się również p. Hellpachowi jako rzecz konieczna.

Mowy programowe, w każdym razie, rzucają jaskrawe światło na osoby kandydatów a szczególnie kandydata nacjonalistów Jarresa. Dziś przewidzieć nie można, jaki będzie wynik wyborów.. Wybór kandydata prawicy możliwy byłby tylko wówczas, gdyby wyborcy, głosujący zwykle na socjalistów i centrum wstrzymali się w niedzielę od głosowania, do czego właśnie dąży cała taktyka bloku nacjonalistycznego.

Oczywiście najgorętszy bój toczy się dokoła Jarresa i Hellpacha. Wydaje się jednakże prawpodobnem, że wybory pierwsze, wyznaczone na dzień 29 b. m., nie będą rozstrzygające a wybór prezydenta nastąpi dopiero w miesiąc potem przy wyborach ściślejszych między tymi kandydatami, którzy zdołali uzyskać największą ilość głosów. Horoskopów więc dziś stawiać nie warto. Oczekajmy, co nam przyniesie przyszła niedziela.

Z OBRAD KOMITERNU.

Moskwa, 25. 3. (Pat). W drugim dniu obrad kominternu wygłosił przemówienie Zinowjew, podkreślając zbyt małe zdobycze kominternu w ciągu ostatnich dwóch lat. Wielu poważniejszych komunistów wystąpiło z partji, ale komintern nie powinien się tem zrażać.

Po przemówieniach delegata Estonji i delegata Niemiec, nastąpiło dłuższe przemówienie przedstawiciela Polaków, który podkreślił ciężki los 6 000 więźniów politycznych, oraz powtarzał zmyślone plotki, o mękach aresztowanych komunistów i o wyrokach śmierci za proklamacje, podżegające do nienawiści etc. Zwracając się pod adresem polskich socjalistów mówca wygrażał, że przy pomocy kominternu partja komunistyczna rzuci polskich burżujów na kolana.

LORD BALFOUR W JEROZOLIMIE.

Londyn, 25. 3. (Pat). Jak donoszą, lord Balfour przybył do Jerozolimy. Sklepy żydowskie w mieście zamknięte. Pewna ilość Arabów przywdziała czarne odznaki. Siedzibę komitetu arabskiego przybrano w czarne barwy. W mieście panuje spokój.

WYPADEK KOLEJOWY WE FRANCJI.

Paryż, 25. 3. (Pat.) Dziś około godz. 2 w nocy w okolicy stacji Poitiers wykoleił się pociąg Bordeaux—Paryż. Są zabici i ranni. M. i. został zabity senator departamentu Hautes-Pyrenees — Adolf Pedebidou.

Z Sejmu.

Dalsza debata nad konkordatem.

Warszawa, 25. 3. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o zatwierdzeniu konkordatu.

Pierwszy zabrał głos pos. **Skrzypa** (kom.). Mówca ten zaraz na wstępie wyraził się o papieżu „tak zw. Ojciec św.", za co p. marszałek wezwał pos. Skrzypę do poszanowania przekonań Izby i odpowiedniego wyrażenia się. Kontynuując swoje przemówienie, pos. Skrzypa dwukrotnie jeszcze wywołał interwencję p. marszałka. Pos. Skrzypa, kończąc swoje przemówienie, wniósł wniosek o odrzucenie konkordatu.

Pos. **Błażejewicz** (Chrzec. Dem.) wykazywał, że interesy państwa zostały całkowicie zabezpieczone w konkordacie. Stolica św. zgodziła się nawet na pewne zubożenie Kościoła. Mówiąc o sprawie nauki religji, pos. Błażejewicz oświadczył, że konkordat wprawdzie zapewnia odpowiedni kierunek wykształcenia religijnego, stronnictwo jego jednak domaga się szkoły wyznaniowej. Kończąc przemówienie, mówca stwierdza, że konkordat ma dla Polski bardzo wielkie znaczenie zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i wewnętrznych i z tych względów klub mówcy będzie głosował za ratyfikacją konkordatu.

Pos. ks. **Ilkow** (ukr. str. włośc.) stwierdza na wstępie, że konkordat ten nie uwzględnia w dostatecznej mierze zasług duchowieństwa unickiego i w części winę przypisuje samemu duchowieństwu, które się dało wciągnąć w wir polityki. Mówiąc o potrzebach kościoła unickiego, ks. Ilkow wniósł o uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd, by przy regulowaniu ustroju rolnego w dziedzinie dóbr kościelnych miał też na względzie ciężkie stosunki duchowieństwa grecko-katolickiego, obarczonego rodziną.

Pos. **Dębski** (Piast) stwierdza, że konkordat wzmacnia stanowisko międzynarodowe Polski. Omówiwszy następnie poszczególne postanowienia konkordatu, pos. Dębski oświadcza, że klub jego będzie głosował za konkordatem.

Pos. **Piotrowski** (PPS.), dowodząc konieczność uchwalenia rezolucji interpretacyjnej, krytykuje ostro postanowienia konkordatu, dotyczące nauki religji i uposażeń duchowieństwa oraz oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko konkordatowi, chcąc przeprowadzić zasadę rozdziału Kościoła od państwa.

Pos. **Małakiewicz** (Chrz. Nar.) uważa, że luką w konkordacie jest to, że nie mówi o języku polskim w stosunku do Watykanu, wreszcie zdaniem mówcy konkordat jest wyraźną ofiarą Kościoła z majątku Kościoła na rzecz ludu.

Pos. **Kronig** (zjed. niem.) dowodzi, że konkordat obala równouprawnienie wyznań, poręczone Konstytucją i żąda, aby rząd przystąpił do uregulowania stosunku państwa do wyznania ewangelickiego, przyczem innym wyznaniom mają być przyznane nie mniejsze prawa, niż Kościołowi katolickiemu.

Na tem dyskusję przerwano i odroczono ją do następnego posiedzenia, które odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 3 popołudniu.

Z komisyj sejmowych.

Komisja budżetowa.

Budżet lasów państwowych.

Warszawa, 25. 3. (Pat). Sejmowa podkomisja budżetowa (ekonomiczna) obradowała nad budżetem przedsiębiorstwa — lasy państwowe. P. dyrektor Miklaszewski złożył obszerne sprawozdanie o całej gospodarce w lasach państwowych, następnie odczytał odpowiedź p. ministra rolnictwa i dóbr państwowych na uwagi Najwyższej Izby Kontroli Państwa, co do wykonania budżetu na rok 1924. Po dyskusji oraz po udzieleniu wyjaśnień przez p. wiceministra Raczyńskiego preliminarz budżetu przyjęto z małemi zmianami, zaproponowanemi przez referenta.

Komisja prawnicza.

O polsko-niemieckim mieszanym trybunale rozjemczym.

Warszawa, 25. 3. (Pat). Sejmowa komisja prawnicza załatwiła projekt ustawy o wykonaniu postanowień traktatu wersalskiego o polsko - niemieckim mieszanym trybunale rozjemczym. Za przykładem stanowiska Niemiec projekt ustawy przyznaje członkom tegoż trybunału, o ile nie są Polakami, dyplomatyczne przywileje i zwolnienia. Następnie komisja przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o karach za handel kobietami i dziećmi, wreszcie komisja załatwiła rozdział piąty projektu ustawy o sędziach i prokuratorach traktujący o prawach sędziów.

Komisja konstytucyjna.

Warszawa, 25. 3. (Pat). Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o zgromadzeniach poselskich. Większością 16 głosów przeciwko 12 komisja na wniosek pos. Konopczyńskiego (ZLN) postanowiła dyskusję nad tym projektem ustawy prowadzić łącznie z dyskusją nad projektem ustawy o zgromadzeniach, wniosek zaś pos. Polakiewicza (Wyzw.) o wezwanie rządu do cofnięcia okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczącego zgromadzeń poselskich został odrzucony również 16 głosami przeciw 12.

Przygotowanie do konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 25. 3. (AW.) Coolidge wystosował pismo do sekretarza stanu Kelloga, wzywając go do opracowania nowych propozycji, celem ustalenia zasady przyszłej konferencji dla ograniczenia zbrojeń na morzu. Kellog zaproponował utworzenie komitetu, złożonego z fachowców marynarki wojennej, którzy mają odpowiedzieć na obszerny kwestjonarjusz. Zapytanie ułoży Coolidge z Kellogem.

Zarówno w Waszyngtonie jak i Londynie panuje ogólne wrażenie, że w danym wypadku chodzi o niesłychanie sumienne przygotowanie konferencji rozbrojeniowej. Rząd japoński zawiadomił już Waszyngton, że podobny kwestjonarjusz będzie opracowany również przez Japonję.

Fałszywe alarmy o rzekomej mobilizacji wojsk polskich.

Niemiecka robota.

Warszawa, 25. 3. (Pat.) Prasa angielska i amerykańska donosi o mobilizacji i koncentracji 40 000 wojska polskiego przeznaczonego do ataku na Gdańsk, a nawet dzięki zabiegom propagandy niemieckiej łączy tę wiadomość z drobnym zatargiem, który miał miejsce z bandą pograniczną na granicy polsko-litewskiej.

Wobec tego stwierdza się kategorycznie, że pogłoski te podobnie, jak i w styczniu b. r., są całkowicie bezpodstawne i zmyślone celem wywołania fałszywych alarmów o rzekomej agresywności Polski. Żadnych zarządzeń mobilizacyjnych i koncentracyjnych w Polsce nie wydawano. Ani jednej kompanji piechoty, czy szwadronu jazdy nie przesunięto w stronę Gdańska, czy wogóle na Pomorze.

Walka wyborcza w Niemczech.

Wallraff jako kandydat stronictwa narodowego do ewtl. drugich wyborów. — Co mówi socjalista Braun?

Berlin, 25. 3. (AW.) Agitacja wyborcza doszła do punktu kulminacyjnego. Codziennie odbywa się po kilkanaście zebrań w każdem wielkiem mieście. Ulice zasypane są plakatami, wśród których przeważa plakat z portretem Hellpacha oraz z szeregiem najrozmaitszych napisów. Nie ulega wątpliwości, że demokraci liczą się z tem, że ich kandydat otrzyma większą liczbę głosów, niż do tej pory przypuszczano. Centrum dopiero w ostatnich dniach rozpoczęło energiczniejszą kampanję, a to głównie na skutek ataku zastosowanego przez prawicę.

Berlin, 25. 3. (AW.) Stronnictwa prawicowe odbywają ustawiczne narady, co do wyszukania nowego kandydata, który by stanął do wyborów podczas drugiego głosowania. Stronnictwo niemiecko-narodowe najchętniej wysunęłoby przewodniczącego pierwszego reichstagu **Wallraffa**, który jako katolik mógłby pociągnąć za sobą głosy centrum.

Berlin, 25. 3. (AW.) Socjalistyczny kandydat na prezydenta Rzeszy Braun oświadczył dziennikarzom, że podczas obecnej kampanji wyborczej umyślnie wstrzymuje się od wszelkich wystąpień, a to dlatego, że konstytucja niemiecka nie daje szerokich uprawnień dla osobistej polityki prezydenta, jak np. w Stanach Zjedn.

Prezydent Rzeszy niemieckiej jest wyobrazicielem kierunku politycznego, politykę zaś właściwą prowadzi gabinet. Jako kandydat na prezydenta Braun otrzymuje codziennie niezliczone ilości listów, w których przebijają najważniejsze życzenia ludności. Największa część tych listów odnosi się do waloryzacji dawnych papierów i pieniędzy. Ponadto otrzymuje już listy z prośbą o ułaskawienie na wypadek, gdyby został prezydentem. Dotychczasową akcję wyborczą uważa za bardzo spokojną. Panuje cisza przed burzą, która wybuchnie, jeżeli dzień 29 marca nie przyniesie rozstrzygnięcia, lecz wykaże konieczność ponownego głosowania na prezydenta.

Mazurzy — to Niemcy!

Malborg, 25. 3. (AW). „Weichsel Ztg." zamieszcza artykuł znanego renegata Woergitzky, który wykazuje, że w 7-miu okręgach mazurskich połowa mieszkańców to Mazurzy, ale Polska niema do nich żadnych praw, bo według niego Mazurzy — to Niemcy. (Renegat sądzi po sobie).

Ze zjazdu koła miast pomorskich.

Zjazd pp. burmistrzów i prezydentów wszystkich miast Pomorza. — Przemówienia p. Wojewody Wachowiaka. — Projekt ustawy miejskiej. — Ref.: „Drogi wodne i ich znaczenie w Polsce". — Stosunek policji do zarządu miast. — O rozbudowę miast. — W sprawie Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu. — Wystawa rzemieślnicza w Wąbrzeźnie. — Stałe zebrania Koła miast. —

Dnia 24 bm. w gmachu wojewódzkim w Toruniu odbył się 5 zjazd Koła miast pomorskich.

Obrady zagaił przewodniczący zjazdu Koła miast p. prez. Włodek z Grudziądza. Przewodniczący powitał obecnego na sali p. wojewodę Wachowiaka, wicewojewodę p. Ewerta Krzemienieckiego, starostę Ossowskiego, posła Redera, przedstawicieli prasy i wszystkich pp. burmistrzów, którzy tak licznie zjechali się na zjazd.

Jako pierwszy przemówił p. **Wojewoda**, który podkreślił wielkie znaczenie miast dla Pomorza. Bardzo gorąco pragnąłem, abyście się panowie zjechali w Toruniu, by poznać się z Wami. Województwo powinno mieć ścisły kontakt z miastami. Miasta tworzyły zawsze kulturę narodową tam gdzie się miasta rozwijają, rozwija się kraj. To co wojna zniszczyła trzeba odbudować. Dewaluacja zniszczyła resztki ruchomych majątków miast. Trzeba to naprawić.

Miasta pomorskie mają większe znaczenie od innych miast polskich. Ludność Pomorza lgnie całem sercem do Polski. Pomorze było, jest i będzie po wsze wieki Polską.

W miastach proces polszczenia szedł b. szybko. Oblicze takich miast czysto niemieckich dawniej, jak Tczew, Chojnice obecnie są czysto polskie.

Znaczenie miast jest wielkie, tu wre życie gospodarcze i kulturalne, które jest gwiazdą przewodnią dla danej prowincji.

To, co się dotąd zrobiło dla miast, są to rzeczy wielkiej wagi. Dlatego chcę wam powiedzieć, panowie burmistrzowie, „Nil desperandum" nie rozpaczać.

Prezydent państwa podczas mojej bytności w Warszawie powiedział: „Pomorze dla nas jest tak ważne i drogie, jak Warszawa".

Administr. miejska nie ma nic wspólnego z polityką. Najwyższem zagadnieniem państwowem jest rozwój kultury materjalnej. Przeszczepienie życia parlamentarnego na sferę działalności miast, uważam za rzecz złą.

Władze naczelne robiły wszystko, ażeby przeciwdziałać bezrobociu. Rząd przyśpieszył w tym roku roboty w porcie w Gdyni. Rząd przyjdzie z wydatną pomocą finansową miastom. My musimy tu granitowy ustalić fundament nowej Polski. Polityka miejska musi iść w duchu zgody i jedności w duchu wiary w przyszłość rozwoju miast polskich pod ochroną Orła Białego.

Po dalszych przemówieniach p. star. Ossowskiego, imieniem starostów pom. i p. dra Kiedacza wicepr. miasta Poznania, przystąpiono do porządku obrad.

Sprawozdanie z ostatniego zjazdu odczytał przewodniczący p. prez. **Włodek.** Dalszym punktem obrad był referat inż. **Mierzyńskiego** pod tytułem: **„Drogi wodne i ich znaczenie w Polsce".**

Projekt ustawy miejskiej zareferował **burmistrz Jerzykiewicz.** Prelegent podkreślił różnice między dawnym rządowym a nowym projektem ustawy o ustroju miast w Polsce. Do projektu rządowego wprowadzono następujące zmiany:

Na propozycję prof. Suligowskiego wprowadzono poprawkę pozwalającą na wcielenie w obręb miast gruntów wiejskich. Jak widzimy, ta sprawa została znacznie uproszczona co ma duże znaczenie dla miast pomorskich. Dalej uchwalono, że miasta powyżej 10 000 mieszkańców podlegają nadzorowi Wydziału Wojewódzkiego. Miasta poniżej 10 000 mieszkańców — wydziałowi powiatowemu. To, co nam najbardziej groziło, a mianowicie: poddanie nas nadzorowi wsi zostało wobec tego uchylone. Co do członkostwa gminnego nabywa się go po roku zamieszkania. Można być członkiem tylko jednej gminy.

Członek rady miejskiej nie może być jednocześnie członkiem magistratu. Kadencje radnych miejskich podniesiono z 4 na 6 lat. Posiedzenie Rady Miejskiej powinno się odbywać przynajmniej co dwa miesiące (dawniej co 1 miesiąc). Burmistrzowie winni mieć wykształcenie średnie. Prezydenci — wyższe. Ponowne uchwały Rady Miejskiej przy obecności 2/3 członków są już wiążące dla Magistratu.

To ostatnie postanowienie narusza równowagę sił, oraz ubezwładnia Magistrat wobec Rady Miejskiej. Należy się w Warszawie domagać o zmianę tej części projektowanej ustawy. W zakresie władz rządowych nadzorczych wyższą instancją jest wojewoda. W zakresie władz nadzorczych samorządowych — wydziały samorządowe. Wybór burmistrza zatwierdza minister spraw wewnętrznych. Wybór prezydenta miasta — prezydent państwa.

Powyżej przytoczony najnowszy projekt ustawy o ustroju miejskim różni się znacznie od naszego projektu skrystalizowanego na ostatnim zjeździe Koła miast w Grudziądzu.

Po referacie burmistrza Jerzykiewicza miała miejsce ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wicepr. Kiedacz, prez. Włodek, burm. Rzymał i bur. Sobierajski.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono **następującą rezolucję:**

Poleca się, aby zarządy kół miast woj. pomorsk. poznańskiego i śląskiego, opierając się na tezach uchwalonych w Poznaniu i w Grudziądzu **uzgodnili wspólne stanowisko miast b. dzielnicy pruskiej, oraz** zarządali odpowiednich zmian w projekcie ustawy. **O ileby nie doszło do porozumienia z ogólnym związkiem miast polskich, miasta b. dzielnicy pruskiej powinny wystąpić z ogólnego związku, aby mogły one skutecznie poprowadzić samodzielną akcję o wywalczenie racjonalnego samorządu miejskiego, który zagwarantuje miastom polskość.**

Burmistrz **Sagonowski** zareferował następnie sprawę stosunku **policji państwowej do zarządu miast.**

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, przemawiali pp. burmistrzowie: Wojczyński, Zawadzki, Küschler i inni.

Najważniejszą częścią obrad z punktu widzenia gospodarczego **była sprawa rozbudowy miast,** którą zareferował p. prez. **Włodek.** Zdaniem p. przewodn. chodzi tu o: 1) złagodzenie głodu mieszkaniowego, 2) bezrobocia. Wejście w życie ustawy o rozbudowie miast nastąpi jednak za późno. Jest ona szczytem etatyzmu. Zbieranie podatku na rozbudowę miast większych i miast kresowych wcale nam się nie uśmiecha.

Kooreferat w tej sprawie wygłosił p. wprez. dr. **Kiedacz.**

Budowa domów — zdaniem p. Kiedarza — w czasach obecnych jest o 80 proc. droższa, niż w czasach przedwojennych. Wybudowanie jednego pokoju wynosi 4—5 tys. zł. My nastawaliśmy na to, aby rząd zaczął budować gmachy dla urzędników na własną rękę.

Dalszym celem jest umożliwienie budowy mieszkań. Słusznie p. prezydent Włodek powiedział, że ta sprawa jest już mocno spóźniona. Ja za czasów rządu Michalskiego przedstawiałem, że trzeba było już wtedy budować. W czasach spadku marki było to najłatwiejsze.

Tak robiły Niemcy, dlatego głód mieszkaniowy w znacznym stopniu zażegnały.

Należałoby oddzielić większe miasta. Mniejsze powinny stworzyć swój własny oddzielny fundusz. Według projektu koła miast małe 1—2 pokojowe mieszkania z kuchnią płaciłyby tylko 3%. 5-pokoj. mieszkania płaciłyby 8%. Prawpodobnie projekt ten nie przejdzie bez poważnych zmian i większej zwłoki, która się przeciągnie aż do jesieni. Tymczasem rozwój produkcji budowlanej jest bardzo ważny z punktu widzenia gospodarczego. Przemysł budowlany działa tu jak pompa, gdyż rozwija pokrewne gałęzie wytwórczości!

Po referacie o rozbudowie miast wywiązała się dyskusja, w czasie której zabrał głos bur. p. Rzymar.

W sprawie **I. Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu** zabrał głos przewodniczący p. prez. **Włodek,** który podkreślił doniosłość tej imprezy w sposób poniżej przytoczony:

„Muszę tu zaapelować do panów, jako prezes Komitetu Wykon. I. Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu. Panowie powinni agitować za tem, aby jaknajwięcej wystawców i zwiedzających znalazło się na Wystawie.

Do tej pory za mało robiliśmy dla propagandy dla Pomorza. —

Sprawa Wystawy znalazła wielkie poparcie u rządu. Premjer Grabski przyjął nad nią protektorat oraz przyznał poważną subwencję na cele Wystawy. Uważamy, że Pomorska Wystawa ma wielkie znaczenie z punktu widzenia politycznego: aby zademonstrować światu pomorską wytwórczość, która jest czysto polską".

Na tem porządek obrad został wyczerpany, wobec czego przystąpiono do wolnych wniosków.

Przewodniczący p. prez. Włodek zawiadomił o wpłynięciu wniosku do Zarzadu Koła Miast Pomorskich od Akademickiego Koła Pomorskiego. We wniosku tym Zw. Akadem. poruszył sprawę pomocy poszczególnych miast na Pomorzu na budowę bursy akademickiej. W powyższej sprawie pozostawiono poszczególnym pp. burmistrzom wolność samoistnej decyzji.

Następnie w wolnych wnioskach przemawiał burm. Szwarc, który zawiadomił zebranych, że 18 maja odbędzie się **Wystawa Rzemieślnicza w Wąbrzeźnie połączona ze Zjazdem Kupców pomorskich.** Ta wystawa ma duże znaczenie i dla wystawy grudziądzkiej.

Na wniosek p. burm. **Krużyńskiego** uchwalono, żeby zebrania Koła Miast odbywały się przynajmniej raz co kwartał, a nie co rok, oraz, aby zebrania te odbywały się także w poszczególnych miastach Pomorza.

Na wniosek p. przew. prez. Włodka uchwalono, że następny Zjazd odbędzie się **30 czerwca w Grudziądzu.** Drugi termin dalszego Zjazdu ustalono na połowę sierpnia. Ten drugi Zjazd odbędzie się w Wejherowie (w myśl wniosku p. burmistrza z Wejherowa).

Prócz tego postanowiono zjechać się o jeden dzień wcześniej w Warszawie, aby uzgodnić zapatrywania delegatów miast b. dz. pruskiej wobec ogólnego Zjazdu Koła Delegatów miast polskich.

W końcu uchwalono następującą

REZOLUCJĘ:

Zebrani na zjeździe Koła Miast Pomorskich w dniu 24 marca 1925 r. w Toruniu przedstawiciele **miast** pomorskich, protestują energicznie przeciw jakimkolwiek zakusom niemieckim, zmierzającym do uszczuplenia zachodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności Pomorza.

Znając najlepiej sentyment ludności miast pomorskich i jej patrjotyzm, stwierdzamy równocześnie, że miasta nasze w okresie pięcioletniej przynależności do Rzeczypospolitej Polskiej, stały się **czysto polskiemi.** Napływowa ludność niemiecka, **która w** niektórych miastach stanowiła dość poważny odsetek mieszkańców, opuściła dobrowolnie miasta nasze i granice Państwa Polskiego, wyzbywszy się swych realności; nieomal cały handel i przemysł znajduje się w rękach polskich. — Samorząd nasz pokazał również w tym okresie, że stoi na wysokości swego zadania, bo nietylko umiał utrzymać kulturę miast naszych w dotychczasowym stanie, ale wszędzie widać postęp i intensywną pracę nad dalszem podniesieniem tej kultury. — To też nigdy ludność nasza nie zgodzi się na oderwanie choćby jednej piędzi ziemi od Macierzy. —

Nie damy ziemi, skąd nasz ród.

Hasłem „Cześć miastom!" przewodniczący zamknął Zjazd.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. 48

ROZDZIAŁ II.

Mira Brzyska w eleganckim futrze, zarumieniona od mrozu, dzwoniła do doktorostwa Brednowskich. Momentalnie drzwi się otworzyły i lokaj uprzejmym gestem zapraszał do wnętrza.

W chwili, kiedy zdejmował z niej futro, ukazała się we drzwiach salonu uśmiechnięta gospodyni, a zobaczywszy gościa, zawołała radośnie:

— A, Mirka! Nareszcie przypomniałaś sobie, że istnieją Brednowscy na świecie! Chodź, chodź!

Chwyciła ją pod rękę i prowadziła do salonu. Tam przy środkowym stole siedziało już kilka osób, rozmawiając z ożywieniem. Gdy one obie podchodziły, podniósł się pan domu, jakiś nieznajomy, który siedział tyłem do drzwi i dwie córki państwa Brednowskich.

Mira przywitała się z gospodarzem i panienkami, potem zwróciła się w stronę nieznajomego i drgnęła. Przed nią pochylał głowę Janusz Niebojerski. Gospodyni tymczasem dopełniała prezentacji:

— Pan Niebojerski! Pamiętasz, Mireczko, wtedy w resursie — pani Brzyska!

Towarzystwo usiadło znowu, lecz dawne ożywienie pierzchło. Mira była dziwnie skrępowana.

Niebojerski kontynuując rozmowę z doktorem, obserwował ją nieznacznie. Panienki spoglądały na siebie znacząco, a doktorowa wyszła zarządzić herbatę. Po chwili doktór zwrócił się do Miry:

— Czartyńscy, zdaje się, pojechali do Zakopanego?

— Tak, pojechali, ale nie rozumiem poco?

— Jakto poco?

— Oboje są zdrowi, więc werandować nie będą, a żadne z nich nie pali się do zimowego sportu.

— Będą jeździć sankami i jeść ciastka w Morskiem Oku.

— No, to nie warto jechać do Zakopanego. Na to, żeby przez okno ciepłej werandy oglądać Giewont codzień z jednej strony, szkoda czasu.

— Mam wrażenie, że niebardzo będą zważali na krajobraz: zaćmienie obrączkowe! — roześmiał się doktór.

Tu rozmowa się przerwała gdyż weszła gwarnie pani doktorowa, a za nią lokaj z ogromną tacą. Gospodyni zawołała z entuzjazmem:

— Co za dziwny bieg okoliczności, takie dwie muzykalne dusze spotkały się niespodzianie, właśnie u mnie. Jestem niesłychanie szczęśliwa! Proszę pana, Mirka gra jak anioł; jak ją pan poprosi, to nie będzie mogła odmówić.

Niebojerskiemu zrobiło się nieprzyjemnie, zły był na gospodynię. Ot, pewnie ta cudna zagra teraz jakiegoś modnego fox-trotta i popsuje mu całe wrażenie swojej osoby, którą pamiętał z Resursy.

Doktorowa prosiła tymczasem Mirę. Ona wahała się chwilę, wreszcie spotkała wzrok Niebojerskiego. Ten pochylił nieco głowę, by ukryć niemiły wyraz, który mu się błąkał koło ust. Ale jedno mgnienie oka wystarczyło, Mira spostrzegła ten wyraz i zbudził się w niej cały jej duch przekory. Wstała momentalnie i podeszła do fortepianu, który panienki właśnie otworzyły.

Mira siadła i uczuła dziwne drżenie nóg. Właśnie miała zacząć, już podniosła rękę, gdy w tem w wielkiem lustrze naprzeciwko ujrzała głowę Niebojerskiego. Wyraz trochę ironiczny, trochę znudzony, błąkał się po delikatnej, niemal kobiecej twarzy. Mira bez chwili wahania zaczęła grać. Drżenie nóg znikło.

Na dźwięki kołysanki Chopina, Niebojerski podniósł trochę głowę i wyraz zdziwienia rozszerzył mu fijołkowe oczy. Mira grała jak nigdy. Z pod jej palców płynęły nie misternie kombinowane tony, lecz myśli i uczucia żywej, ludzkiej duszy.

Niebojerski zmienił trochę pozycję na krześle i podniósł głowę. Mira mogła teraz widzieć zupełnie te oczy marzycielskie, pełne jakiejś cichej kobiecości, a równocześnie o stanowczym wyrazie i błyskach niezłomnego postanowienia. Kobiety pragną naogół tego, dla zrównoważenia własnej chwiejności i niezdecydowania, a Mira potrzebowała wprost tego do egzystencji jak powietrza i wody.

Teraz czując intuicyjnie bezwzględny imperatyw artysty, grała świetnie.

Doktór jeszcze przed rozpoczęciem kołysanki wysunął się z pokoju, żona jego z zachwytem przyglądała się postaci Miry przy fortepianie, a panienki przytulone do siebie, słuchały z należnem nabożeństwem.

Kiedy skończyła, Niebojerski westchnął głęboko i zupełnie niespodziewanie spojrzał w lustro. Spotkały się jego oczy ze wzrokiem Miry i Mira uczuła, że fala krwi napływa jej aż na skronie i pod włosy. Wstała więc szybko i by ukryć pomieszanie, zwróciła się do doktorowej:

— Ja tu sobie najspokojniej gram, a zupełnie zapomniałam, z czem właściwie przyszłam. Dobry ze mnie poseł! Otóż Zbyszek polecił mi prosić twego męża, żeby w czwartek na cały dzień przyjechał do Bielawy, kilkoro dzieci jest chorych na wsi.

— Mój mąż? Ależ naturalnie, on tak lubi pana Zbigniewa i wieś.

— N[illegible] teraz pożegnam państwa, bo muszę jeszcze prz[illegible]ięciem sklepów zrobić kilka sprawunków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miasta pomorskie protestują przeciwko zaborczym planom Niemiec.

Rada miejska miasta Więcborga uchwaliła na posiedzeniu 23. 3. br. nast. rezolucję i wysłała ją do pana Premjera Grabskiego przez Województwo pomorskie w Toruniu.

Rezolucja ta brzmi:

Wobec zakusów ze strony Niemiec na całość granic Rzeczypospolitej Rada Miejska miasta Więcborka zakłada jak najenergiczniejszy protest i prosi Rząd jak i całą Dyplomację polską do zajęcia jak najenergiczniejszego stanowiska w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i przyjścia do ofenzywy, ożeby odzyskać wolny i nieskrępowany dostęp do morza.

W powyższych przedsięwzięciach Rząd nasz, jak i Dyplomację popierać będziemy do ostatniej kropli krwi, tak nam dopomóż Bóg.

Rada Miejska (Podpisy).

*

Uchwałą z dnia 21 bm. przyjęła Rada miejska miasta Brodnicy jednogłośnie następującą rezolucję, celem zaprotestowania przeciw zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej:

Jako przedstawiciele mieszkańców miasta Brodnicy na Pomorzu protestujemy jednogłośnie przeciwko jakimkolwiek zakusom niemieckim, dążącym do uszczuplenia granic naszych a w szczególności Pomorza.

Tak, jak zdołaliśmy się oprzeć wszelkim wysiłkom niemieckim ku wynarodowieniu nas w okresie niewoli, tak też będziemy umieli bronić naszego obecnego stanu posiadania i naszej przynależności do Państwa Polskiego.

Ufamy, że rząd nasz opierając się na jednomyślności całego polskiego narodu, użyje wszelkich środków, aby przeciwdziałać dążeniom niemieckim, i oświadczamy gotowość do wszelkich ofiar życia i mienia, gdyby tego było potrzeba.

Rada miejska m. Brodnicy.

* * *

— **TOWARZYSTWO POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW W KOŚCIERZYNIE** na posiedzeniu swem 22 bm. uchwaliło następującą rezolucję, odnośnie do ostatnich projektów niemieckich:

Zebrani dziś na walnem zebraniu Powstańcy i Wojacy na parafję Kościerzyna w liczbie 564, dowiedziawszy się o projektowanym pakcie gwarancyjnym z Niemcami kosztem naszej wolności i naszej ziemi, protestujemy uroczyście przeciw wszelkim zakusom na nasze Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk jak wogóle okrojenie granic naszej Ojczyzny i ślubujemy wobec Boga i Ojczyzny, że bronić będziemy całości naszych granic do ostatniej kropli krwi.

Rząd nasz wzywamy, aby trzymał się ściśle traktatu wersalskiego i nie odstępował ani o krok od zasad tegoż traktatu.

Jeżeli Niemcom korytarz jest niedogodny, zwracami uwagę na to, że Prusy Wschodnie są naszą odwieczną ziemią i dlatego, aby uniknąć niedogodności, żądać zwrotu tej ziemi, a korytarza nie będzie.

Pogotowie ratunkowe.

Dwukrotnie już poruszaliśmy sprawę utworzenia w Grudziądzu Pogotowia Ratunkowego.

Niestety, ile razy chodzi o rzecz wielkiej wagi, wszelki apel przechodzi bez echa, a ci, do których był kierowany, spychają cały ciężar inicjatywy na barki społeczeństwa, czy jednostek. Niech i tak będzie!

Sprawa Pogotowia Ratunkowego jest zbyt wielkiej wagi, ażeby po niepowodzeniu pierwszego apelu, dać spokój i czekać, aż władze kompetentne zechcą się zdecydować na odpowiednie zarządzenia. Opinja społeczeństwa jest poruszona, trzeba się śpieszyć, ażeby cała sprawa nie zapadła w zapomnienie.

W ostatnich dniach wykazało się na bardzo bolesnym przykładzie, **że bez Pogotowia Ratunkowego obejść się nie możemy, że stała pomoc lekarska jest konieczna.**

Trzeba więc to Pogotowie w Grudziądzu stworzyć. Wspólnemi środkami, przy wydatnej pomocy wszystkich władz komunalnych, wszystkich organizacji zawodowo-lekarskich i społecznych — musimy myśl Pogotowia zrealizować.

Co to jest Pogotowie Ratunkowe? Jaką ma mieć organizację na terenie Grudziądza?

Zasadniczą cechą Pogotowia Ratunkowego jest jego stałość, gotowość pójścia z pomocą na każde wezwanie bez względu na porę, odległość itp.

Ażeby temu podołać, musi posiadać Pogotowie lokal conajmniej dwupokojowy, w którym odbywałyby się dyżury lekarskie bez przerwy, mające odpowiednią pomoc posiłkową oraz podręczne środki lekarskie. Z chwilą, kiedy zdarzy się jakiś nieszczęśliwy wypadek, lekarz, będący na dyżurze, natychmiast musi się na miejsce wypadku udać. Dla tego przy Pogotowiu Ratunkowym musi się znajdować gotowa na każde wezwanie karetka, urządzona specjalnie do przewożenia chorych. Najlepszą w tym wypadku byłaby karetka samochodowa, ze względu nawet na cenę możliwą do nabycia w naszych stosunkach.

Zapewne, że rzecz to jest konieczna — ale skąd wziąć pieniądze na urządzenie Pogotowia?

Ponieważ w akcji tej zainteresowany jest każdy poszczególny człowiek, spodziewać się należy, że w wkładach partycypować będzie ogół. Ale trzon sumy koniecznej musi ofiarować miasto i Kasa Chorych. Te dwie instytucje obowiązane są niemal do tego, aby w jaknajkrótszym czasie Pogotowie Ratunkowe powstało.

Każde życie ludzkie, które ginie z powodu braku pomocy lekarskiej, spada w postaci odpowiedzialności moralnej na tych, którzy, mając obowiązek, nie postarali się, złemu zaradzić.

* * *

Redakcja „Głosu Pomorskiego" podtrzymuje inicjatywę i nie chce dać jej pójść w odwłokę. W tym celu zasięgnie opinji całego szeregu osób ze sfer urzędowych i lekarskich, które swą kompetencją i swemi cennemi radami mogą realizację przyspieszyć.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 27 marca Ruperta b.
Wschód słońca 5 49 zachód 6 28
Wschód księżyca 7 28 zachód 9 46

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś premjera komicznej operetki p. t.: „NOC MIŁOŚCI". Jest to operetka, w której niema zupełnie prozy — muzyka i śpiew od początku do końca. Słowa bardzo dowcipne napisał Wincenty Rapaski, muzyka zaś ułożoną została z najpiękniejszych i najpopularniejszych oper i operetek, jak: Carmen, Trubadur, Faust, Rigoletto, Hugenoci itp., co w umiejętnym zastosowaniu tworzy nader zabawną parodję muzyczną. Operetka ta została dokładnie przygotowana tak przez artystów, jak i orkiestrę, a dyrekcja nie szczędziła kosztów na odpowiednią wystawę.

Jutro ze względu na próbę z „Widm" Moniuszki, przedstawienia nie będzie.

W sobotę o godz. 3 i pół popołudniu odegraną będzie dla młodzieży komedja fantastyczna Krzywoszewskiego pod tyt.: „DJABEŁ I KACZMARKA", wieczorem zaś po raz drugi daną będzie „NOC MIŁOŚCI". Artyści dramatu i komedji pracują silnie nad przygotowaniem sztuki na obchód 900-letniej rocznicy koronacji pierwszego króla polskiego. Będzie to zarazem prawdziwa premjera, albowiem dyrekcja zamówiła dla naszego teatru specjalny na ten dzień utwór sceniczny. Będzie nim obraz dramatyczny w 4 aktach p. t. „ZA KRÓLA CHROBREGO" J. Sępa.

** **Środki lokomocji konnej i samochodowej w Grudziądzu.** Dorożki konne i samochodowe w Grudziądzu stoją przez cały dzień dla użytku publicznego [illegible] ul. J. Wybickiego, na Głównym Rynku i na Placu 23-go Stycznia.

—** **Rowerzyści powinni przestrzegać przepisy policyjne.** Zbliża się pora roku, w której bardzo wielu ludzi posługuje się jako środkiem lokomocji rowerami. Zwrócić tedy trzeba na to uwagę, żeby wszyscy właściciele rowerów przestrzegali przepisów policyjnych w tym względzie. To znaczy, żeby każdy rower posiadał uwidoczniony na ramie numer porządkowy, dalej, żeby każdy rowerzysta posiadał odpowiednią legitymację. Ważną rzeczą jest również posiadanie latarek rowerowych, gdyż, jak wiadomo, z chwilą nastania mroku wieczornego nie wolno jeździć rowerzystom bez światła.

—** **Sprawca kradzieży wystawowych pod kluczem.** Jak już wczoraj donosiliśmy, ujęła wczoraj policja niejakiego Siudę, podejrzanego o kradzieże z okien wystawowych, jakie się w ostatnich czasach bezustannie powtarzały. Śledztwo ustaliło, że istotnie Siuda był sprawcą wszystkich tych kradzieży, które skutecznia! za pomocą wytłuczenia szyb wystawowych. Osobnik ten karany był już tamtego roku a takie same przestępstwa. Obecnie obrabował cały szereg sklepów, uchodząc sprawiedliwości bezkarnie. Szczegóły wczorajszego aresztowania przedstawiają się nieco odmiennie, niż nas wczoraj informowano. Otóż Siuda wczoraj rano ze skradzionym towarem zjawił się w mieszkaniu prawie nieznanego sobie sierżanta K. i zaproponował mu sprzedaż towarów. Sierżant K. rzekomo zgodził się na to, dowiedziawszy się bowiem, że te towary pochodzą z kradzieży, chciał Siudę jaknajdłużej przytrzymać, aby w międzyczasie przywołać przez domowników policję. Plan swój przeprowadził. Przybyła policja zaaresztowała Siudę, który przyznał się do kradzieży.

—** **Kronika policyjna.** Raporty policyjne notują w dniu dzisiejszym pięć aresztowań. W tem dwie osoby aresztowała policja obyczajowa, jedną za stłuczenie szyb, jedną bezdomną i jedną za pijaństwo.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Zebranie miesięczne Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy Farze** — odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 5-tej popoł. w salce parafjalnej. O liczny udział Pań uprasza (1438) ZARZĄD.

—(rt) **„Wieczór Dyskusyjny" Zw. Lud. - Narod. w Grudziądzu** odbędzie się w czwartek dnia 26 bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali Sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22 (parter). Referat o sytuacji w polityce międzynarodowej wygłosi p. dr. Grygier. Wstęp bezpłatny. O przybycie uprasza się członków i sympatyków Z. L. N., jakoteż członków Tow. Polsk. Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu. [illegible]

—(rt) **Miesięczne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w sobotę, dnia 28 marca o godz. 7 i pół w sali Hotelu Warszawskiego. Na porządku dziennym: 1. Odczyt p. mecenasa Sielskiego „O ordynacji wyborczej; 2. Słowo o muzyce polskiej (z interpretacją na fortepjanie) wypowie p. prof. Dawidowicz; 3. wspólna herbatka. O liczny udział wszystkich członkiń z mężami oraz wprowadzonych gości zaprasza ZARZĄD.

—(rt) **Koło Ziemianek pow. Grudziądzkiego** niniejszem uwiadmia, że dnia 31 marca br. na sali starostwa, o godz. 4-ej popoł. odbędzie się walne zebranie. Uprasza się o przybycie wszystkie członkinie ze względu na konieczność omówienia szczegółów przyjęcia udziału w Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Grudziądzu. (1288). Sekretarjat K. Z.

—(rt) **Plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek dnia 2-go kwietnia w hotelu Kellasa przy ulicy J. Wybickiego o godz. 7 i wieczorem. Ze względu na ważne sprawy udział wszystkich członków jest konieczny. Odznaki Związkowe są do nabycia na zebraniu. Goście mile widziani. (1445) ZARZĄD.

Z KIN.

Kino **„ORZEŁ"**. Dyrekcja zawiadamia, że od dziś wyświetla dawno oczekiwany film sezonu p. t.: **„Rin - Tin - Tin"**, potężny dramat z śnieżnych pól Alaski w 7-miu aktach. Ponadto **„Królowa Wysp Samoańskich"**, dramat w 7-miu aktach w interpretacji pięknej Clarine Seymour i Ryszarda Barthelmesa znakomitego partnera Liliany Gish. Początek przedstawień o godz. 6 i 8-mej, w niedzielę o godz 4-tej. W niedzielę o godz. 2-giej popołudniu wielkie przedstawienie dla dzieci.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Odpływ Niemców).** Od pewnego czasu daje się zauważyć większy odpływ Niemców do Niemiec, pomimo, że optanci niemieccy przeciw wydaleniu bardzo protestowali. Dziwnym zbiegiem okoliczności wyjeżdżają jednakże przeważnie rodziny robotnicze, które nie optowały. Niemieckie gazety, aby powstrzymać odpływ niemiecki, zachęcają ludzi, aby siedzieli spokojnie w Polsce, ponieważ w Niemczech jest obecnie sił roboczych za wiele.

—** **TORUŃ. (Awanturniczy osobnicy).** Dwaj młodzi marynarze podpiwszy sobie należycie, urządzili głośną awanturę uliczną, poczem wyważyli drzwi do mieszkania wdowy B. przy ulicy Bażyńskich. Zawezwana policja zabrała awanturników na komisarjat, gdzie po spisaniu protokółu zostali zwolnieni.

—** **OSIECZNO. (Dziki czynią szkody).** Wobec rozmnożenia się dzików, które ludności okolicznych wiosek położonych w tutejszych lasach wrządzają znaczne szkody w zasiewach — urządziło tutejsze państw. nadleśnictwo w leśnictwie Leśnydwór i na pograniczu Owczychbłot polowanie w kilka strzelb. Przy pomocy ludzi z Osówka udało się napędzić pod strzał jednego odyńca, wagi około 2 centr., którego ubił leśniczy państw. p. St. Leraczyk z Leśnegodworu.

—** **STAROGARD. (Założenie parku miejskiego).** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono założyć park miejski na łąkach miejskich nad Wierzycą obok śluzy. Park ten kosztować będzie około 39 000 złotych, lecz prace rozłożone będą na kilka, może na 10 lat. W tym roku rozpoczną się już początkowe roboty. Zatrudniać się będzie przytem robotników, którzy będą bez pracy.

—** **BRUSY. (Kradzież na jarmarku).** Na ostatnim jarmarku w Brusach złodzieje nie próżnowali, kilku obywateli padło ofiarą sprytnych rzezimieszków. Między innemi zdarzył się taki wypadek: Niejaki p. F. kupował u pewnego kupca z Kongresówki towar, gdy nagle zleciała się gromada żydków, którzy zaczęli się tłuc, bić, przyczem niepostrzeżenie pozbawili przyglądającego się wraz z innymi p. F. zegarka i portfelu z pieniędzmi. Po chwili dopero zauważył p. F., że padł ofiarą, lecz było już zapóźno.

—** **TCZEW. (Niesamowita historja).** W Tczewie pewna młoda kobieta wywołuje ciągły niepokój, rozsiewając dookoła siebie opowiadania o duchach, strachach, snach jasnowidzących itd., co naturalnie wzbudzało niepokój wśród ludności. To też, aby kres położyć wszelkim nieprzewidywanym wypadkom w mieście, postanowiła tutejsza policja ową kobietę aresztować, nie podzielając oczywiście jej zdań o duchach. W tym celu wysłano jednego funkcjonarjusza tutejszego posterunku Policji z nakazem aresztowania owej niewiasty. Gdy jednak ów funkcjonarj. przybył do mieszkania „jasnowidzącej", ta wcale się go nie przelękła. Natomiast oświadczyła funkcjonarjuszowi z całym spokojem i z zimną krwią, jak gdyby nigdy nic nie zaszło, że koło niego, to znaczy nie daleko tego funkcjonarjusza znajduje się duch jego zmarłego brata, który poległ na polu bitwy jeszcze w czasie wojny światowej. Temże się tem mocno zdziwił i przeraził, nie chciał początkowo temu wierzyć. Lecz pierzchły lody wątpliwości, gdy nieznajoma mu osoba powiedziała z całą dokładnością dzień, miesiąc i rok urodzenia jego brata, miejsce pochodzenia, front i miejsce, na którem opległ (miejsce oznaczyła nawet dokładnie) oraz datę jego zgonu. Wypadek ten wywołał w mieście liczne komentarze. Ma się tu prawdopodobnie do [illegible]

Łòdź żąda zwrotu kosztów wyrządzonych przez niemieckie władze okupacyjne.

Łódź, 25. 3. (AW). Magistrat miasta Łodzi postanowił wystąpić do mieszanego trybunału polsko - niemieckiego w Paryżu z powództwem przeciwko Rzeszy niemieckiej o zwrot miastu Łodzi około 3 milj. rubli złotych tytułem odszkodowania za szkody i straty wyrządzone miastu przez niemieckie władze okupacyjne w czasie między 1914 a 1918 rokiem.

Dzień obrony granic Zachodnich.

Poznań, 25. 3. (AW). Komitet wykonawczy Związku Obrony Kresów Zachodnich postanowił urządzić w drugi dzień świąt wielkanocnych w Poznaniu i we wszystkich większych miastach Wielkopolski i Pomorza „Dzień obrony granic Zachodnich". W tym dniu odbędą się wiece manfestacyjne, na których ludność zaprotestuje przeciwko zakusom niemieckim na granice zachodnie Polski.

Przeciwko Stresemannowi.

Gdańsk, 25. 3. (AW.) „Danziger Allgemeine Ztg." solidaryzuje się z atakami nacjonalistów niemieckich na Stresemanna. Niemiecka prasa gdańska twierdzi, że Chamberlain stanął na stanowisku propozycji niemieckich i wypowiedział się za wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

„Danziger Neueste Nachrichten" pisze, że nikt nie przypuszczał, aby Chamberlain wypowiedział się tak wyraźnie za propozycjami niemieckimi, a przeciw polityce Francji.

Berlin, 25. 3. (AW.) „Die Zeit", organ Stresemanna bierze go w obronę przed atakami wszechniemców, którzy domagają się postawienia Stresemanna przed trybunałem stanu. **Na obronę ministra dziennik przytacza fakt, że Niemcom mimo wszystko udało się poruszyć sprawę granic wschodnich.** Konferencja u prezydenta Rzeszy z udziałem wszystkich stronnictw reprezentowanych w rządzie miała przebieg zupełnie rzeczowy, a wywody ministra spraw zagranicznych znalazły uznanie u wszystkich obecnych, aczkolwiek mogły się ujawnić pewne różnice poglądów na szczegóły dojścia do celu tak pożądanego przez wszystkich Niemców.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. („Klub samobójców.")** Jak już donosiliśmy, parę dni temu odebrał sobie życie dwudziestoletni młodzieniec Fr. Weisberg. Nadesłał on do redakcji „Dziennika Bydgoskiego" tajemniczy list, w którym tłumaczy powód desperackiego kroku. Powoli poczęły się wyjaśniać bliższe okoliczności, do których w wielkiej mierze przyczynił się sam desperat, walczący obecnie ze śmiercią. Okazuje się z nich, że w Bydgoszczy istnieje klub samobójców, którego członkowie w pewnych oznaczonych odstępach czasu urządzają losowanie, aby najdalej do pięciu dni jeden z nich się życia pozbawił.

Weisberg wyciągnął los i targnął się na życie. Wyśledzeniem tego klubu zajęła się władza.

—* **POZNAŃ. (Poświęcenie lokalu resursy kupieckiej).** W niedzielę w południe nastąpiło uroczyste poświęcenie lokalu resursy kupieckiej w domu poteatralnym przy pl. Wolności. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Gols, poczem odbyło się zebranie towarzyskie. Wśród obecnych byli seniorowie kupiectwa poznańskiego pp. Jarosław Leidgeber, Telesfor Otmianowski, prezes Polskiego Banku handlowego Hacia itd. W czasie zebrania wygłoszono szereg toastów.

— **(Zatrucie nieświeżemi rybami.)** Onegdaj otruła się prawdopodobnie nieświeżemi rybami cała rodzina robotnicza Wrześniackiego w Poznaniu. Wrześniackiego i żonę zdołano odratować, natomiast 2-letnia córeczka umarła.

—* **WARSZAWA. (Proces o samosąd.)** W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się onegdaj proces przeciwko 32 ułanom szwadronu przybocznego prezydenta Rzeczypospolitej, oskarżonych o wykonanie samosądu na osobie ułana Józefa Stępniowskiego. Wśród oskarżonych jest kilku podoficerów. Dziesięciu oskarżonych odpowiada z więzienia. Rozprawy będą trwały kilka dni.

— **(Aresztowanie bandyty.)** W dniu wczorajszym funkcjonarjusze policji 26-go komisarjatu m. Warszawy aresztowali przy ul. Włościańskiej Franciszka Wiśniewskiego, który w swoim czasie skazany był przez sądy niemieckie na 15 lat ciężkiego więzienia.

Tenże Wiśniewski miał być uczestnikiem dokonanego w swoim czasie napadu bandyckiego pod Grójcem.

Wiśniewski był w r. 1922 przez sąd okręgowy w Piotrkowie skazany na 2 lata więzienia za puszczanie w obieg fałszywych dolarów. Po odbyciu kary został w październiku r. ub. zwolniony.

Napadu pod Grójcem, o czem mowa wyżej, miał Wiśniewski z niejakim Madejskim i innymi dokonać przed 3-ma laty.

— **(Ulotki komunistyczne.)** W dniu wczorajszym w Nowym Dworze pod Modlinem niewykryci dotychczas sprawcy rozrzucili większą ilość ulotek komunistycznych o treści antypaństwowej. Druki zabrała policja a za kolporterami wszczęła dochodzenia.

— **(Uniewinienie komendanta P. K. U.)** Sąd wojskowy, w którym od czterech dni toczyła się rozprawa przeciwko komendantowi PKU. majorowi Adamowi Wróblewskiemu, wydał wyrok uniewinniający podsądnego.

Major Wróblewski oskarżony był o nadużycia służbowe, okazało się wszakże, że cała sprawa jest wypływem intryg kilku podoficerów oraz osób, dla których reformy i ulepszenia pracy w PKU. były nie na rękę.

W czasie przewodu sądowego aresztowani zostali sierżant Krzeczka, sierżant Mayzel i wachmistrz żandarmerji Tomasz Pilch, którzy w czasie zeznań podali świadomie kłamliwe okoliczności i swego czasu składali tendencyjne raporty na majora Wróblewskiego. Obronę wnosił adw. dr. Szurlej.

—* **KRAKÓW. (Kościół w żydowskich rękach).** Komitet wykupna kościoła św. Agnieszki w Krakowie zwraca się z prośbą do osób dobrej woli, które posiadają jeszcze niewykupione marki polskie, aby zechciały ofiarować je na cele Komitetu i przesłać do Urzędu Parafjalnego Bożego Ciała w Krakowie w pakietach jako druki.

Komitet zdołał dotąd posortować i wymienić mp. 1.268,964.000, za które uzyskał w gotówce 704 zł. 98 gr., za co składa podziękowanie! „Bóg zapłać".

—* **WILNO. (Aresztowanie szpiega.)** Władze bezpieczeństwa zatrzymały niejakiego Kazimierza Sarnowicza, zamieszkałego we wsi Królewszczyzna, pow. Wilejskiego, który przecinał druty telegraficzne na szlaku Kościeniewice—Serwecz. Dochodzenia ustaliły, że zatrzymany należy do organizacji szpiegowskiej.

—* **PRZEMYŚL. (Fałszywi denuncjanci przed sądem.)** W Przemyślu rozpoczął się proces trzech braci Rubinfeldów: Michela, Gedali i Saula, mieszkańców wsi Sośnica, w powiecie jarosławskim, oskarżonych o fałszywe denuncjowanie w r. 1914 przy odwrocie Rosjan z Małopolski. Gdy Sośnice zajęły wojska austrjackie — Rubinfeldowie donieśli im, że mieszkańcy wsi strzelali do wojsk austrjackich.

Wskutek tych denuncjacyj 6-ciu chłopów austrjacki sąd polowy skazał na śmierć, szereg innych długi czas włóczono po więzieniach. Proces wywołał wielkie podniecenie w okolicy. Sąd jest formalnie oblężony przez tłumy chłopów z dalszych i bliższych okolic.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **ZNIŻKI TARYFOWE NA TARG POZNAŃSKI PRZYZNANE.** Dyrekcja Targu Poznańskiego zakomunikowała Związkowi Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, że na skutek wniosku p. prezesa Marchlewskiego zgłoszonego na posiedzeniu Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej w dniu 3go bm. Ministerstwo Kolei udzieliło 33⅓ proc. zniżki taryfowej dla uczestników tegorocznego Targu Poznańskiego. Zniżka będzie udzielona w ten sposób, iż wystawca, lub zwiedzający Targ w drodze powrotnej zapłaci tylko 1/3 część biletu za przedłożeniem przy kasie kolejowej karty wstępu na Targ. Dyrekcja Targu Poznańskiego, komunikując o tem Związkowi wyraziła podziękowanie za poparcie starań, przez postawienie wniosku na posiedzeniu Komitetu Taryfowego.

— **GDAŃKSI PROJEKT POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ ZOSTAŁ ODRZUCONY PRZEZ SENAT.** W związku z odrzuceniem znaczną większością głosów przez senat gdański projektu pożyczki wewnętrznej w wysokości 10 miljonów guldenów, dowiadujemy się, że kierowano się następującymi motywami: wymieniona pożyczka miała być przeznaczona na zasilenie rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa. Wychodząc z założenia, że nie należy obciążać ogółu mieszkańców gwoli do pomożenia jednostkom, senat gdański znał jako środek złagodzenia obecnie panującego w Gdańsku kryzysu konieczność wpłynięcia na obniżenie dotychczasowej drożyzny kredytów, dochodzącego obecnie do 20—24 procent w stosunku rocznym.

— **W SPRAWIE KUPNA POLSKICH OKRĘTÓW.** W związku z prowadzonemi pertraktacjami o kupno okrętów dla projektowanej polskiej linji okrętowej, dowiadujemy się, że upoważniona do tych czynności komisja z komandorem Burckhardtem na czele, wyjechała z Tryestu do Cherburga, gdzie nawiąże stosunki handlowe z tamtejszymi fabrykami budowy okrętów.

— **ULGI CELNE NA ŚLEDZIE I MACE.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że śledzie solone, które dotychczas opłacały cło według wagi brutto, od 12 marca br. podlegają ocleniu za potrąceniem wagi zewnętrznego opakowania. Pozatem zmniejszono opłatę celną o 60 procent na mace, jako artykuł spożywczy dla żydów na święta wielkanocne. Ulga na mace obowiązuje tylko do 10 kwietnia br., a stosowana jest od 10 marca br.

Korzyści te osiągnęli żydzi przez stawiennictwo posłów z PPS., zwłaszcza posła Diamanta, który w kilku mowach sejmowych rozwodził się nad wysokiemi cłami na śledzie i inne ryby morskie. (przyp. red.)

— **OTWARCOIE TARGÓW HANDLOWYCH W BRUKSELI.** W tych dniach miało miejsce uroczyste otwarcie targów handlowych w Brukseli.

— **ULGI PODATKOWE.** Ministerstwo Skarbu uzupełniło listę towarów, korzystających z ulg przy wymiarze państwowego podatku przemysłowego przy eksporcie następującymi wyrobami przemysłowymi: wszelkie drzewo ciosane i tarte (z wyjątkiem osikowego, forniery, klepki i dykty); kopalniaki, słupy telegraficzne i papierówka (z wyjątkiem osikowej) ałun krystaliczny, wosk ziemny i wyczeski wełniane. Ulgi te będą stosowane tylko względem tranzakcji, dokonywanych do dn. 1-go marca br.

— **SPÓŁKA PARCELACYJNA ZIEM ZACHODNICH TOW. AKC. w POZNANIU** upoważniona dekretem Ministerstwa Reform Rolnych z dnia 26. 6. 23. r. L. dz. 1752 Pr. do przeprowadzenia parcelacyj na terenach Województw Poznańskiego i Pomorskiego wykazuje z końcem lutego br. następujący stan prac:

1. Wydział Parcelacyjny ukończył do końca lutego prace w 6 majątkach: a) w pow. Chodzieskim obszaru 103 mrg., b) w Śremskim 175 mrg., c) w Śmigielskim 841 mrg., d) w Poznańskim 80 mrg., e) w Bydgoskim 420 mrg., f) w Tucholskim 166 mrg. — Razem **1785 mrg.**
2. W toku parcelacji znajduje się 10 maj. obszaru łącznego **4512 mrg.**
3. Zgłoszony zapas ziemi z 28 maj. wynosi **16290** mórg.

W oddziale obrotu ziemią i nieruchomościami miejskiemi zgłoszono 39 reflektantów na kupno objektów wartości 690 000 zł. na sprzedaż zgłoszono 16 objektów wartości 350 000 zł.

Przewodniczącym Rady Nadzorczej instytucji jest ks. prob. Czechowski, pierwszym członkiem zarządu, dyrektor Marjan Schroeder.

Pozatem reprezentowane są w Radzie Nadzorczej: Zjednoczenie Producentów Rolnych, Centralne Towarzystwo Gospodarcze, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Kółek Rolniczych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

— **KIEDY SIĘ ODBĘDĄ TEGOROCZNE TARGI GDAŃSKIE?** W związku z przełożeniem terminów szeregu wschodnio-europejskich targów IV międzynarodowe targi gdańskie odbędą się między 6 i 9 sierpnia r. b.

— **KONFERENCJA KOLEJOWA.** „Trybuna" donosi, że dnia 7-go kwietnia br. odbędzie się w Bernie morawskiem konferencja przedstawicieli zarządów kolejowych Polski, Austrji i Czechosłowacji, mająca na celu zawarcie ostatecznego układu w sprawie komunikacji kolejowej między tymi krajami.

— **CEGIELNIOM I FABRYKOM DACHÓWEK NA POMORZU ORAZ W POWIATACH BYDGOSKIM, SZUBIŃSKIM, WYRZYSKIM I INOWROCŁAWSKIM,** zdolnym do natychmiastowego rozpoczęcia produkcji, podajemy do wiadomości, że celem uzyskania kredytu na cele obrotowe w Banku Gospodarstwa Krajowego reflektanci winni złożyć bezzwłocznie, a najpóźniej do dnia 4 kwietnia br. umotywowane podanie z określeniem wysokości kredytu, jednorocznej zdolności produkcyjnej i rodzaju zaofiarowanego zabezpieczenia. Do podań należy dołączyć wyciągi z księgi gruntowej oraz kwestjonarjusze które otrzymać można w Związku Cegielń w Grudziądzu. Przedsiębiorstwa należące do Związku Cegielń w obwodzie dolnej Wisły z siedzibą w Grudziądzu, winny wnosić podania za pośrednictwem tegoż Związku, natomiast nienależące do powyższego Związku bezpośrednio do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Bydgoszczy.

Zebranie informacyjne członków Związku Cegielń odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11-tej przed południem w Bydgoszczy, w hotelu „Pod Orłem".

— **TARGI WARSZAWSKIE.** Polska Macierz Szkolna organizuje w okresie obchodu tygodnia „Daru Narodowego" od dnia 3 do 9 maja br. włącznie, wystawę przemysłowo - handlową pod nazwą „Targi Warszawskie". Wystawa odbędzie się w Alejach Ujazdowskich od ulicy Pięknej do Belwederu. Ze względu na cel, któremu służy Polska Macierz Szkolna pożądany jest jaknajliczniejszy udział firm i fabryk, nietylko miejscowych, ale i prowincjonalnych. Dotychczas oprócz instytucji społecznych zgłosiły udział fabryk czekolady, pierników, browary, miodosytnie, masarnie, jak również fabryki trykotaży, zabawek, rowerów, samochodów, elektryczne, narzędzi rolniczych, radjo itp. Niezależnie od kiosków wystawowych przyjmowane będą wszelkiego rodzaju reklamy świetlne, szafki, szyldy itp. Wystawa otwarta będzie w ciągu całego tygodnia Daru Narodowego od rana do godziny 10 wieczór. Wszelkich informacji udziela Polska Macierz Szkolna — Krak. Przedmieście 7, m. 4, tel. 92-23.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 25 marca 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł.
Floreny holenderskie	206.75 „
Franki belgijskie	26.46 „
Franki francuskie	27.21 „
Franki szwajcarskie	99.96 „
Funty angielskie	24.79 „
Korony austrjackie	72.93 „
Korony czeskie	15.40 „
Liry włoskie	21.11 „
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 25 3. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100kg.	30.50—31.50
Pszenica	40.25—42.75
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	27.00—29.00
Owies	26.50—28.50
Mąka żytnia	42.50—44.50
Mąka pszenna	58,25—61,25
Ospa żytnia	—20.00
Ospa pszenna	
Ziemniaki	— 4.50
Groch polny	21.00—24.00
Groch Victoria	30.00—34.00

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Wybory
do Kasy Chorych
miasta Grudziądza.

Reskryptem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu z dnia 23. 11. 1924 Nr. 4898/24. O. U. — zostały wybory do Rady Kasy Chorych miasta Grudziądza, odbyte w dniu 21. IX. 24 **w grupie pracobiorców unieważnione.**

Wobec tego przeprowadzone zostaną nowe

Wybory
do Rady Kasy Chorych miasta Grudziądza

na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 roku (Dziennik Ustaw z roku 1921 r. Nr. 35 poz. 211 w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych z uwzględnieniem Rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1923 (Dziennik Ustaw z roku 1924. Nr. 3 poz. 31) w przedmiocie niektórych zmian i uzupełnień.

Spisy wyborców z grupy ubezpieczonych wyłożone są od dnia 29 marca aż do włącznie 7 kwietnia br. dla przejrzenia w lokalu Kasy Chorych miasta Grudziądza, narożnik ulicy Ogrodowej - Sienkiewicza.

Grudziądz, dnia 27 marca 1925 r.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza
(—) Jahn 1443
Przewodniczący.

Licytacja sądowa.

W piątek, dnia 27 marca 1925 r., o godz. 10 przed poł. sprzedam w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą na Placu 23 Stycznia 25/26:

perfumy, pudry, kałamarze metalowe, brzytwy, kilka butelek wody kolońskiej, warkocze, szelki, lalki itp.

1296 **Rostkowski**, kom. sądowy.

Licytacja sądowa.

W piątek, dnia 27 marca 1925 r., o godz. 12 w poł., sprzedawać będę w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ul. Groblowej 14/16:

bufet, zegar stojący, duże lustro, dywan, kanapę i 2 fotele. 1285

Rostkowski, kom. sądowy.

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 28 marca 1925 r., o godzinie 3-ej popołudniu, sprzedam przy ulicy Tuszewskiej Grobli nr. 36. 1287

lokomobilę z młockarnią

w drodze sądowej licytacji najwięcej dającemu.

Rostkowski, kom. sądowy.

Proszę żądać znaczków rabatowych!!!

Polecam: 1449

Ia cukier raf.	. . . .	funt	0,55 zł
Naftę	. . . . .	litr	0,35 „
Zapałki	. . . . .	paczka	0,40 „
ff. olej rzepakowy raf.	. .	litr	1,50 „
Smalec do pieczenia	. .	funt	1,05 „
Ia ryż Burma	. . . .	„	0,50 „

F. Dumont, ul. Pańska 17.

Przy zakupie pow. Te; złotego udzielam rabatu

Drukarza

solidnego, obeznanego z wszelką pracą drukarską, przyjmę jako wspólnika z udziałem w pracy do uruchomienia drukarni w pokrewnym dobrze prosperującem od lat kilku przedsiębiorstwie, które znajduje się w najlepszym punkcie dużego miasta na Pomorzu z obszernemi ubikacjami. Dobra egzystencja, pewna bez żadnego ryzyka. Reflektuje się tylko na solidnych i poważnych wspólników. Oferty kierować do biura ogłoszeń „Par" w Grudziądzu, ul. Toruńska 4, pod W. 42 dla Z. Z. 1447

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Plac 23 Stycznia nr. 23 **JACOBSON**

ZĘBY
i plomby od 2,— zł począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.
na odpłatę

Biuralista(ka)

obeznany (a) z książkowością i zachodzącemi pracami biurowemi, władający (a) językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, dla znaczniejszego przedsiębiorstwa przemysłowego w Grudziądzu **poszukiwany (a).** Zgłoszenia z załączeniem odpisu świadectw i podaniem wysokości pensji uprasza się przesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 1404.

Okazyjne kupno!!

1. 1000 flaszek
Chateau la France à 3 zł 50 gr
czerwone Bordeaux,

2. 1000 flaszek
Chateau duSaumont à 3 zł 50 gr
białe Bordeaux.

Do powyższych cen dolicza się podatek konsumcyjny.

3. **Porter Żywiecki** butelka 75 gr

Do nabycia w firmie:

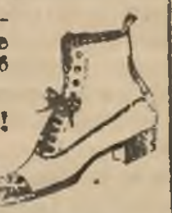
TIBURTIUS i SZAŁECKI

Hurt i detal wódek, win i piwa

GRUDZIĄDZ. Rynek 7 — Tel. 732
1296

Szanowni Panowie i Panie kupujcie **buciki eleganckie** trwałe i tanie (946

U kogo?
Tylko u Podgórskiego!



Specjalność: długie buty dla pp. oficerów Ceny bezkonkurencyjne.
Uwaga: Grudziądz. ulica Stara nr. 16.

REPERACJE

maszyn rolniczych, cegielnianych, gorzelni, tartaków oraz wszelkich innych zakładów fabrycznych wykonują fachowo (1357

HODAM i RESSLER, Grudziądz,
przy dworcu
Części zapasowe **Monterzy**

Biegła
stenotypistka

władająca biegle językiem polskim i niemieckim, dla znacznie-szego przedsiębiorstwa przemysłowego w Grudziądzu poszukiwana. Zgłosz. z odpisem świadectw i podaniem wysokości pensji uprasza się przesłać do Głosu Pomorsk. pod nr. 1397

Fortepiany
Pianina



Bechstein
Blüthner
Feurich 932
Steinway & Sons

Harmonje Mannborg Holberg
Pianina własnej fabrykacji

nabyć można najkorzystniej i na dogodnych warunkach spłaty w fabryce pianin i hurtowni

B. Sommerfeld

Telefon 883 Bydgoszcz Śniadeckich 56
w Grudziądzu, ul. Groblowa 4, Tel. 329

KINO »ORZEŁ« Wybickiego 19

Od dziś do niedzieli, dnia 29 marca włącznie

Sensacja sezonu!!! { Potężny dramat z śnieżnych pól Alaski w 7 aktach pod tytułem: } **Atrakcja świata!!!**

RIN-TIN-TIN
to obraz, który warto **!! dziś zobaczyć!!**

1452 Ponadto dramat w 7-miu aktach pod tytułem:

»Królowa Wysp Samoańskich«

Początek przedstawień o g. 6 i 8, w niedzielę o g. 4, 6 i 8.

W niedzielę, o godz. 2-giej: wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży z RIN-TIN-TIN — 12 aktów.

Wnioski na
KREDYT SIEWNY

1448 udzielony przez Rząd
przyjmujemy **do 30 marca br.**

Poznański Bank Ziemian

Telefon 795—895 **Adr. tel. „Ziemia"**

Auto-Garaż - Auto-Dorożki - Szkoła Szoferska

(obok poczty, ulica Mickiewicza nr. 19, podwórze.)

Wyciąć — schować!

Autodorożki o każdej porze dnia po najniżej kalkulowanych cenach (do ślubu, chrztu, wycieczek, załatwiania interesów itp.)

Miejsce do przechowania automobili itp.

Od 1-go kwietnia 1925 r. przyjmuję się uczniów mających zamiar wykształcenia się jako szoferzy. — Po złożeniu egzaminu wskazuje się posady. — Mieszkanie: Chełmińska 30.

Fr. Lipiński, Grudziądz

Telefon nr. 94. (1442) Telefon nr. 94.

Wyciąć — schować!!

Zupełnie mała
CEBULA-SADZONKA

600 do 700 sztuk na funt.
Paczka pocztowa 12 zł. lub też w centnarze.

F. ERMISCH 1368

Grudziądz Dworcowa 37.

Warsztat nowej budowy i reperacji
WAG
ROMAN FABISZ
GRUDZIĄDZ
Trynkowa 13 Trynkowa 13

Polecam na jutro po tanich cenach:

świeże ryby i różne **wędliny, leszcze** f. 50 gr. i 1.-zł, **szczupaki** f. 1,60, **szprotki** f. 40 gr. **piklingi** funt 80 gr, **flondry** f. 1,40, **ff. łosoś wędz.**, świeże **kalafiory** główka od 2,25, **sałata** w główk., ff. **pomarańcze** malinowe i Messina 8 szt od 1 zł począwszy, jako nadzwyczaj korzystnie polecam **miód** czysty pszczeli funt 1,80

1446

B. Stippel,

Kościelna 8, tel. 622.

Nauka wychowanie

Stenografji nauczam listownie, szybko jaknajdokładniej (gwarancja)
Instytut Stenograficzny
Warszawa Mokotowska 39
Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. (1141

Sprzedaże

Restauracja
w Grudziądzu
do sprzedania. Oferty do Głosu Pom. pod 1282p.

Sprzedam moje obie dobrze oprocentowujące się

KAMIENICE

w centrum miasta położone, z podwórzem, warsztatem, składnicą, elektr. światłem i gazem **bez długu**, przy wpłacie 5000 zł. Oferty do Głosu P. pod nr. 1280p

---

Powózka

parokonna w dobrym stanie na sprzedaż 1275 ulica **Chełmińska** nr. 80

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo

w najlepszem położeniu miasta Grudziądza do odstąpienia. Zgł. do Gł. Pomorsk. pod nr. 1278p

---

Starszego, mocnego
KONIA
roboczego sprzeda **Ehms**, Grobówiec p. Owczarki

CEBULĘ

poleca po jaknajniższej cenie **Lischitzki**, Grudziądz, Toruńska 21

SIODŁO

kompletne, typu niemieckiego, mało używane na sprzedaż Zgł. do eksped. Głosu Pom. pod 1271p.

Kupna

Kupię DOM

ze składem w ruchliwej ulicy przy wpłacie 5000 zł Of. do Gł. Pom. 1279p.

Mieszkania

Pokój umebl. dla lepszego pana natychm. do wynajęcia Lipowa nr. 33, II ptr. pr. 1289

Pokój umeblowany z sypialką i 2 łóżkami do wynajęcia Forteczna 28, wejście II. I ptr.

---

2 pokoje

dobrze umebl. z balkonem, z całodziennem utrzymaniem lub też od 1. 4. do wynajęcia.
J. Soszyński, ulica Toruńska nr. 5, III ptr.

Mieszkanie

3 pokoje ewtl. z kuchnią wśród miasta do wynajęcia od właściciela Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1450

---

2 solidni dobrzy przyjaciele, kupiec i piekarz lat 29, którzy zamierzają własne interesa założyć, poszukują na tej drodze znajomości pań z odpowiednim kapitałem. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadesłać do ekspedycji Głosu Pom. pod nr. 1274p. Rzecz traktuje się honorowo.

Posady

EKSPEDJENT(KA)

obeznany (a) z branżą delikatesową — z dłuższą praktyką — dobremi świadectwami, któremubym mógł ew. kierownictwo powierzyć, potrzebny (a) od zaraz lub 1. IV. br.
Fl. KOŁODZIEJCZAK
ul. Lipowa 19. 1292

POMOCNIK
KRAWIECKI

na małe sztuki potrzebny
Lipowa 34. III piętro
W. POPIEL (1282

Potrzebny jest od 1. 4. br.

oprzętacz bydła

dla trzody 100 krów, możliwie z własnymi ludźmi. Osobiste przedstawienie pożądane.
Maj. **Mała Tuszą**, poczta Płośnica, pow. Działdowski. (1451

Panienki

poszukuje się natychm. z lepszego domu do 2 dzieci. BEKEROWA, Lipowa 31, I ptr. 1272

Uczciwa, chędoga
PRACZKA
może się zgłosić (1267
Tuszewska Grobla 58-60

Stenotypistki

stenografującej po polsku i niemiecku, piszącej biegle na maszynie poszukuje firma Ziarno Pomorskie Grudziądz, Pańska 1. Zgłoszenia między godz. 17 a 18 1/2

Dla ogrodnika

(optanta) **poszukuje się** od 1 lipca **korzystnej posady** w Polsce. Doskonałe świadectwa. 14 lat w jednem miejscu. Zgłoszenia uprasza się pod adr.

Donimirsko, Hohendorf,
Krs. Stuhm WPr. (1441

BUCHALTERKA

perfekt w książkowości ameryk. jakotoż pisaniu na maszynie wład. płynnie językiem polskim i niem. w słowie i piśmie poszukuje od 1. lub 15. IV. posady. Łask. of. proszę skier. do eksp. Głosu Pomork. pod nr. 1281p.

Poszukuję posady jako drugorzędna **bona.**

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr 1276p

Skład do wynaj.
Forteczna 28
wejście II. I ptr. (1 77

Ogłaszajcie
w Głosie Pomorskim

